

## **Działalność samorządowa i aktywność społeczności lokalnej na przykładzie Miasta i Gminy Nekla**

*„...bez wspólnot i oddolnych ugrupowań typu  
Gemeinschaft społeczeństwo pozbawione jest  
bardzo istotnych warunków prawidłowego  
funkcjonowania.” \**

Od kilku lat trwają dyskusje na temat oczekiwań związanych z dekomunizacją a rzeczywistymi skutkami transformacji ustrojowej. Z perspektywy społeczeństwa oceniającego efekty zmiany ustrojowej mówi się o niespełnionych nadziejach i wielkim rozczarowaniu. Dowodzą tego sondaże dotyczące jakości życia czy poziomu poczucia bezpieczeństwa. Wyniki badań podkreślają osłabienie więzi społecznych, systemu normatywnego i wartości, co może prowadzić w efekcie do dezorganizacji społecznej (por.: Jarosz 1999: 57). Mówi się o postępującej atomizacji społecznej, alienacji czy wręcz o patologii. Należałoby się, zatem zastanowić, jakie działania podjąć, by nastąpiła reintegracja społeczna. Jakie imperatywy winny być uruchomione, aby można mówić o renesansie polskiego lokalizmu? Wydaje się, że niejaką receptę na problem znajduje Etzioni zakładając, że należy „umocnić wspólnotowe elementy w miejskich i podmiejskich miejscowościach, aby zapewnić więzi, które podtrzymują moralny porządek i ograniczają wpływ sieci tłumiących pluralizm i różnorodność” (cytuję za: Starosta 2006: 87 za: Etzioni 1994: 122). Jest to o tyle ważne, jak twierdzi Bogdan Jałowiecki, że „istotą podjętych reform państwa, gospodarki i społeczeństwa jest odchodzenie od uniformizującej centralizacji, toteż powinny one polegać na zwiększeniu różnorodności i stymulowaniu pożądanym z punktu widzenia rozwoju społecznego spontanicznych działań jednostek i grup społecznych” (cytuję za: Starosta 2006: 88 za: Jałowiecki 1988: 10). Takie działania zapewniają rozwój lokalny na płaszczyźnie administracyjnej, społeczno - kulturalnej oraz gospodarczej, a zatem spełniają i utrzymują w

---

\* Sztompka s.223

mocy postulaty dekomunikacji. Zaobserwowane inicjatywy obywatelskie spowodują być może, że wszechobecne przejawy kryzysu traktowane dotychczas jako symptomy załamania się porządku społecznego potraktowane zostaną jako zwiastuny wyłaniania się jakościowo nowej formy ładu społecznego, nadal opartego na silnych więziach społecznych i poczuciu wspólnotowości.

W dyskursie publicznym prowadzonym na temat skutków transformacji podkreśla się, że instytucjonalne rozwiązania wprowadzone w Polsce po 1989 są największym osiągnięciem polskiej demokracji, z którą wiąże się idea lokalizmu polegająca na zbliżaniu obywateli, promowaniu i uczeniu się od siebie, powrocie do tradycji i orientacji na wartości. Refleksje związane z procesem budowania społeczeństwa obywatelskiego i powrotu do lokalizmu zawarto w niniejszej pracy. Podstawą dla podjętych rozważań są wywiady przeprowadzane z członkami społeczności lokalnej wielkopolskiej gminy Nekla. Poruszona problematyka odnosi się do działalności samorządu oraz aktywności społecznej w kontekście trzech przejęć rozwojowych i związanych z tym wyzwań, przed którymi owe społeczności stawały.

### **Historia oraz dane statystyczno-demograficzne gminy i miasta Nekla**

Gmina Nekla położona na Pojezierzu Wielkopolskim, zajmując 96,2 km<sup>2</sup> jest jedną z mniejszych w województwie wielkopolskim. Podzielona na 16 sołectw z siedzibą władz gminy w mieście Nekla, leżącym 36 km na wschód od Poznania. Powierzchnia gminy zajmuje 9.624 ha z czego 6045 zajmują użytki rolne, 2549 ha lasy, 318 ha przeznaczonych jest pod zabudowę, a na pozostałe grunty przypada 712 ha.

Do gminy należą wsie: Barczyzna, Chwałszyce, Gąsiorowo, Gierłatowo, Kokoszki, Mała Górka, Mystki, Nekielka, Opatówko, Podstolice, Raclawski, Rajmundowo, Starczanowo, Stępcin, Stroszki, Targowa Górka, Zasutowo oraz stolica gminy – miasto Nekla.

Pierwsze wzmianki o Nekli pojawiają się w roku 1405 – wówczas była to osada zwana Niekłą, co oznaczało w języku staropolskim nadbrzeżne ławice piachu, zarośla albo przystań. Prawa miejskie Nekla posiadała w latach 1700-1774, w tym też okresie wybudowane zostały nowe kościoły w Nekli, Targowej Górze i Opatówku.

W połowie XVIII wieku w pobliżu Nekli osiedlili się holenderscy Mennonici, którzy w te strony przywędrowali z Żuław, Pomorza i Brandenburgii, dokąd uciekli przed prześladowaniami w swojej ojczyźnie. Dzięki swej wiedzy oraz umiejętnościom osuszili miejscowe bagna, doprowadzili do użytku grunty po wykarczowaniu lasów, a przede wszystkim założyli liczne osady.

W 1793 roku Nekla straciła prawa miejskie na skutek włączenia gminy w obszar

zaboru pruskiego. Intensywny rozwój Nekli nastąpił ponownie po roku 1945. Do roku 1950 przeprowadzono elektryfikację. Następnie powstały: kino, lecznica dla zwierząt, ośrodek zdrowia, automatyczna centrala telefoniczna, przetwórnia owocowo-warzywna, nowa piekarnia, strażnica Ochotniczej Straży Pożarnej. Władze miejsko-gminne stworzyły dogodne warunki do inwestowania na terenie gminy Nekla. Dbaly również o właściwy rozwój nauki i oświaty.

W roku 2000 na wniosek mieszkańców gminy, Nekla ponownie odzyskała prawa miejskie. Obecnie cała gmina liczy około 6.600 mieszkańców, z czego na miasto Nekla przypada 3.300 osób.

Największy i niewątpliwy atut gminy stanowi jej położenie w pobliżu międzynarodowych szlaków komunikacyjnych. Przez miasto przebiega droga krajowa, a w południowej części gminy autostrada, której węzeł znajduje się w oddalonej o 12 km Wrześni, stolicy powiatu. Kolejny szlak komunikacyjny w gminie stanowi trasa kolejowa Berlin - Moskwa. Władze gminy, z myślą o przyszłych inwestorach, wyznaczyły znaczący obszar pod aktywizację gospodarczą. Są to tereny głównie wzdłuż drogi krajowej w miejscowości Nekla, Starczanowo, Gierłatowo i Zasutowo oraz przy trasie kolejowej Berlin - Moskwa. Dodatkową zachętę stanowi dobrze rozwinięta infrastruktura techniczna, wodociąg mają wszystkie miejscowości gminy, niemal wszystkie posiadają sieć telefoniczną oraz nowoczesne centrale telefoniczne, samo zaś miasto Nekla w 70% wyposażone jest w sieć kanalizacyjną i gazową.

Zróznicowanie geograficzne gminy dotyczy obszarów rozwoju gospodarczego. W południowej części dominuje rolnictwo. Wieloraka działalność przemysłowo-usługowa rozwija się z kolei w miejscowościach położonych wzdłuż drogi głównej, a w północnej zalesionej części gminy przeważa działalność turystyczna w powiązaniu z funkcją osadniczą.

Szczególnie na terenie Nekieli – miejscowości malowniczo położonej wśród gęstych lasów i w sąsiedztwie 20-hektarowego sztucznego jeziora, nastąpił intensywny wzrost obrotu nieruchomościami, bowiem 94,6 ha przeznaczone zostało pod zabudowę mieszkaniową (450 działek). Dzięki wyżej wymienionym walorom obecni i przyszli mieszkańcy traktują Nekielię jako ostoję spokoju.

Pod względem atrakcji przyrodniczo-krajobrazowych mających duże znaczenie turystyczne najciekawsza jest północna część gminy: tereny osad leśnych, które sąsiadują z Parkiem Krajobrazowym „Promno” oraz projektowane obszary krajobrazu chronionego „Doliny Cybiny i Głównej” i „Skocko-Czerniejewskiego”. Rejestr zabytków na terenie gminy obejmuje 11 obiektów oraz kościoły i dwory.

Działalność społeczna wspierana przez samorząd przejawia się w licznych klubach,

stowarzyszeniach i organizacjach. Stałe miejsce w kalendarzu mają imprezy kulturalno-sportowe.

Podstawą zaopatrzenia gminy w wodę są ujęcia w Chwałszycach, Mystkach, Opatówku, Podstolicach, Starczanowie, Stroszkach i Targowej Górcie. Mieszkańcy gminy otrzymują wodę z sieci wodociągowych bazujących na ujęciach wód podziemnych eksploatujących mioceńskie warstwy wodonośne. Planowane jest poprawienie zaopatrzenia w wodę mieszkańców przez budowę przyłącza sieci wodociągowej w Opatówku do ujęcia w Nekli i Podstolicach. Ciągłość dostaw ma zabezpieczyć także wybudowanie awaryjnego łącznika sieci zaopatrywanych z ujęć w Targowej Górcie i Nekli. Realizacja powyższych zadań zapewni uniknięcie okresowych deficytów wody pitnej pojawiających się w latach suchych.

W gminie od 1998 roku działają trzy oczyszczalnie ścieków: jedna w Nekli i dwie w Zasutowie. Na terenie gminy znajduje się jedno komunalne składowisko odpadów w Starczanowie. Powstało w 1993 roku, ma uregulowany status prawny, wydzielone trzy kwatery, przewidywany okres eksploatacji - 49 lat.

Główne źródło dochodu mieszkańców gminy stanowi praca w zawodach pozarolniczych, chociaż znaczny udział w powierzchni mają użytki rolne. Na terenie gminy zlokalizowanych jest około 400 podmiotów gospodarczych, głównie zakładów produkcyjnych i usługowo - handlowych. Najwięcej jest placówek handlowych i gastronomicznych - 62, następnie zakładów budowlanych i produkujących materiały budowlane - 47, zakłady stolarskie i tapicerskie - 23, 19 firm świadczy usługi transportowe, 13 zakładów elektrycznych i elektronicznych, 12 firm zajmujących się przetwórstwem spożywczym, 10 świadczących usługi mechaniczne oraz przedsiębiorstwa działające w branżach drzewnej, metalowej, chemicznej i innych. Za atut poczytuje się brak supermarketów, których nieobecność pozwala na rozwój miejscowego handlu.

### **Działalność samorządowa w wymiarze gospodarczym.**

Jak już wspomniano odrodzenie samorządowości terytorialnej uznawane jest za sukces polskiej transformacji. Owo odrodzenie to „pierwsze, modelowo rzecz ujmując <przejście rozwojowe> zbiorowości samorządowej terytorialnej (...), bowiem dla wielu gmin odbudowa samorządowości terytorialnej oznaczała wejście na drogę dynamicznego rozwoju. (...) Uchwytnym przejawem działań prorozwojowych podejmowanych w jednostkach samorządu terytorialnego po roku 1990 są inwestycje infrastrukturalne wynikające z konieczności nadrobienia zaległości sięgających dziesięcioleci okresu Polski Ludowej” (Bondyra 2007: 5). Zatem pierwsze działania samorządu skupiła sfera gospodarki, która stanowi jeden z

podsystemów społecznych. W tym sensie posiada ona swoją autonomię, rządzi się własnymi prawami funkcjonowania. Owe prawa wyznaczają ekonomiczną racjonalność, która sprowadza się do rachunku ekonomicznego zysku i strat. Opiera się na zasadzie zminimalizowania kosztów, a co za tym idzie, oszczędności środków i maksymalizacji zysku, czyli osiągnięcia maksymalnego celu. W przypadku gminy i miasta Nekla można mówić o dużej skuteczności organów odpowiedzialnych za wywiązanie się z przydzielonych jej działań. Niemal wszystkie wsie gminy posiadają sieć wodociągową, natomiast samo miasto Nekla jest w 60% skanalizowane i w 70 % zaopatrzone w gaz z sieci. Budowa i rozbudowa linii wodociągowej obejmowała lata 1994-2000, a poza jej zasięgiem pozostały pojedyncze gospodarstwa wiejskie położone poza zwartą zabudową. W latach 2002-2005 wybudowano lub zmodernizowano drogi oraz wykonano oświetlenie dróg i ulic w kilku miejscowościach gminy.

Kolejnym, niezmiernie ważnym elementem gospodarowania na danym terenie jest odpowiedzialność wobec środowiska naturalnego. W odpowiedzi na te problemy w roku 1998 została oddana do użytku oczyszczalnia mechaniczno-biologiczna, która niestety nie jest w pełni wykorzystywana z powodu niedostatecznego rozwoju sieci sanitarnej w gminie.

Odpowiedzialność i postępowanie etyczne w aspekcie dbałości o środowisko naturalne winny mieć na uwadze czynniki, które mają największy wpływ na degradację środowiska. Zaliczyć można do nich nieprzemysłane wyřęby lasów, niewłaściwą gospodarkę wodną, działania powodujące erozję i zasolenie gleby, chemiczne zanieczyszczenia powietrza i wód, emisję odpadów komunalnych i przemysłowych. Można rzec, że wszystkie te zjawiska postrzegane są z poziomu globalności, ale przyczyny leżą na znacznie niższym poziomie działalności człowieka. Dlatego tak ważna jest świadomość ich istnienia oraz przedsięwzięcia mające na celu ograniczenie skutków złego gospodarowania. W zgodzie z takim założeniem teren, gdzie składowane są odpady komunalne wyposażony jest w zabezpieczenia przed przedostawaniem się ich do środowiska oraz w aparaturę kontrolną. Godnym podkreślenia jest fakt prowadzonej w gminie segregacji odpadów, co ogranicza ich ilość jak też zapobiega powstawaniu nielegalnych wysypisk. Tereny po lokalnych wysypiskach poddano rekultywacji. Zadbanie o środowisko wymaga powszechnej współpracy osób, grup i organizacji mających udział w podejmowaniu decyzji związanych z działalnością gospodarczą oraz pozagospodarczą na danym terenie.

Ważnym elementem działalności samorządu jest sprzyjanie aktywności gospodarczej, przyciąganie inwestorów wzmacniających kondycję finansową gminy oraz wspierających rynek pracy. Pod inwestycje przeznaczono ponad 150 ha w kilku miejscowościach gminy oraz w samej Nekli. W takiej postawie samorządu realizuje się myśl, że „biznes nastawiony

jest na zysk. Jednak osiąga go dostarczając dobra i usługi, a znaczną część inwestuje stwarzając miejsca pracy. Zysk nie jest końcem, ani celem ostatecznym działalności gospodarczej, jest on rozdzielony i ponownie inwestowany” (Solomon 1998: 404), a zatem wpływa na całokształt funkcjonowania społeczności lokalnej.

Oceniając starania samorządów o dofinansowanie inwestycji ze środków unijnych można spróbować porównać samorzady do przedsiębiorcy, o którym Joseph Schumpeter mówi, że ów jest nowatorem dążącym do nowych kombinacji czynników produkcji. Według niego „(...) zawsze idzie o to, by zmienić istniejącą sytuację w dziedzinie zaspokajania naszych potrzeb, by zmienić stosunki między rzeczami i siłami, połączyć rzeczy i siły, które zastajemy oddzielone, rozdzielić rzeczy i siły dotychczas połączone. Każda metoda produkcyjna jest jakąś określoną kombinacją tego rodzaju” (Schumpeter 1995: 187). Wyrazem działań jest innowacja, to ona właśnie stanowi o istocie przedsiębiorczości. Sama przedsiębiorczość jest swoistą ideą, która ma doprowadzić do istotnych zmian w systemie gospodarczym kraju tak na poziomie mikro jak i makrospołecznym. Nakreślenie kierunków rozwoju pozwala wykazać zasadność i celowość aplikowania o dofinansowanie projektów gminnych z funduszy unijnych, bowiem bez pozyskania środków trudno zrealizować wszystkie zamierzenia, tak infrastrukturalne jak i te, które wiążą się z rozwojem kapitału społecznego. Ubiegając się o wsparcie finansowe programów pomocowych gmina wkracza w drugie przejście rozwojowe. W opinii mieszkańców zabiegi i skuteczność samorządu lokalnego w ubieganiu się o fundusze strukturalne na inwestycje przejawia się w szybszym i widocznym rozwoju gminy.

### **Samorząd lokalny a kapitał społeczny**

Gospodarka jako podsystem społeczny, podlega normom kulturowym i etycznym. Dowodzą tego współczesne teorie etyki zarządzania posługujące się terminami: zarządzanie poprzez wartości czy kultura organizacji. W tym duchu ukształtowało się współcześnie przekonanie, że maksymalizacja zysku nie jest celem działania gospodarczego, a rezultatem jego prawidłowej realizacji. Te terminy odnoszą się również do działalności samorządów na poziomach lokalnych. Wychodząc z założenia, że istotą samorządowości nie jest wyłącznie rozwiązywanie problemów infrastrukturalnych, należy zwrócić uwagę na wsparcie innych, niezmiernie ważnych dziedzin funkcjonowania społeczności lokalnej. Restytucja samorządowości terytorialnej winna sprzyjać rozwojowi społeczeństwa obywatelskiego poprzez współpracę z komitetami, radami sąsiedzkimi czy innymi grupami społecznymi. Pojęcie społeczeństwa obywatelskiego jest jednym z kluczowych terminów, wokół których

ogniskują się podejmowane przez socjologów analizy przeobrażeń zachodzących w Polsce po 1989 roku. Mówi się o zbyt wolnym rozwoju, wręcz gani się społeczeństwo, iż jest niedostatecznie obywatelskie. Refleksje na temat społeczeństwa obywatelskiego służą w gruncie rzeczy do podkreślenia konieczności odtworzenia zdolności do samostanowienia i samoorganizowania. W dominującym współcześnie paradygmacie przejawów istnienia społeczeństwa obywatelskiego poszukuje się ich głównie poprzez analizę zachowań wyborczych oraz ilość różnego rodzaju instytucji pozarządowych. Są to, według Roberta Putnama jednoznaczne wskaźniki obrazujące gdzie demokracja jest zakorzeniona, a gdzie proces demokratyzacji nadal trwa. Można przyjąć, że gmina nekielska stanowi dobry obszar poszukiwań wskaźników, o których mówi Robert Putnam. Ich różnorodność jest na pewno znakiem, że społeczność lokalna Nekli i pozostałych miejscowości ma możliwość aktywnego wyrażania i realizowania swoich zainteresowań. Nie jest możliwe omówienie każdej funkcjonującej instytucji pozarządowej, ale ważnym jest przedstawienie chociaż kilku:

- Społeczny Komitet Renowacji Cmentarzy Olęderskich
- Fundacja „U źródeł Cybiny”
- Lokalna Grupa Działania
- KLUB Miłośników Syren i Warszaw
- Orkiestra Dęta NOK
- Polskie Stowarzyszenie Emerytów, Rencistów i Inwalidów
- Polskie Stowarzyszenie Diabetyków
- Nekielskie Towarzystwo Ekologiczne
- Grupa Wokalna „Czas”
- Koło Rowerowe
- Koło Pszczelarzy
- Grupa Break Dance
- Fundacja Szansa
- Stowarzyszenie Na Rzecz Gminy Nekla
- Polski Komitet Pomocy Społecznej
- Nekielskie Stowarzyszenie Pracodawców
- Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży
- Parafialny klub Sportowy „Michał”
- Sekcja Wędkarska
- LOK – Nekla, Klub Strzelecko-Rekreacyjny
- Nekielskie Stowarzyszenie Edukacyjne

- Uczniowski Klub Sportowy „Płomyk”
- Koło Nekielskiego Związku Kombatantów i Byłych Więźniów Politycznych

Wymienione stowarzyszenia czy kluby nie są jedynymi dostępnymi formami uczestnictwa w życiu społecznym gminy. Na uwagę zasługują organizowane spotkania, festyny, rajdy czy obchody wielu rocznic i świąt. Niezmiernie ciekawym z punktu widzenia budulca więzi społecznej wydaje się coroczny Nekielski Jarmark Różności oraz czerwcowe Wianki. Druga z tych imprez wiąże się z tradycją nocy świętojańskiej, która z roku na rok przybiera coraz bogatszą szatę programową, a także – co wydaje się jeszcze ważniejsze – przyciąga coraz większą liczbę uczestników oraz sponsorów. Owe uroczystości odbywają się w malowniczej scenerii pałacu i parku w Nekli. Warto wspomnieć w tym miejscu, że również zadbane otoczenie, zieleń, sukcesywne nasadzenia drzew, okwiecanie krajobrazu stolicy gminy – mimo początkowych oporów mieszkańców – spotyka się z akceptacją i docenieniem działań samorządu. Przejawy dbania nie tylko o infrastrukturę danych terenów, ale również o estetykę otoczenia wywoływały niekiedy niechęć, jednak z biegiem czasu zyskują uznanie, a co za tym idzie, dalsze tego rodzaju działania przyjmowane są z aprobatą.

Taka wielorakość działających stowarzyszeń i organizacji zdaje się potwierdzać założenie, że „wytwarzanie się, utrwalanie się poczucia więzi z daną lokalną przestrzenią społeczną stanowi podstawę zakorzenienia się każdego ładu społecznego, w tym ładu, który nazywamy demokratycznym. Jeśli ludzie, działając, doznają satysfakcji, to również instytucjonalizują reguły, dzięki którym jest ona doznawana” (Łukomski 2006: 111). Nieodłącznym elementem tworzenia się ładu społecznego jest konwersja kapitału społecznego, które to pojęcie jest we współczesnej socjologii bardzo różnie ujmowane. Dla potrzeb niniejszych rozważań posłużono się definicją, którą wprowadził Robert Putnam dla oznaczenia „sieci spontanicznych więzi i wzajemnego zaufania, które stanowią warunki dobrego funkcjonowania także społeczeństwa nowoczesnego. Wyrazem bogatego kapitału społecznego jest samoorganizowanie się ludzi, tworzenie licznych grup towarzyskich, klubów, stowarzyszeń, wspólne mobilizowanie się do rekreacji, rozrywki, wspólnej zabawy” (Sztompka 2002: 222).

Jeśli mowa o kapitale społecznym w kontekście działalności samorządowej, to należy podkreślić, że ukierunkowanie na tę problematykę wiąże się z tzw. trzecim przejściem rozwojowym. Przez trzecie przejście rozumie się „konieczność sprostania przez zbiorowości terytorialne wyzwaniom konkurencyjnym wynikającym z funkcjonowania już wewnątrz UE. (...) dostrzeżenie znaczenia działań aktywizujących kapitał ludzki i strategiczne realizowanie tak określonego celu” (Bondyra, Rozwój lokalny w Wielkopolsce – trzecie przejście rozwojowe 2007: 1 i 11). Przykładem dbałości o ten aspekt działalności w gminie Nekla



może być funkcjonowanie Szkolnego Ośrodka Kariery prowadzonego przez doradcę zawodowego. W ramach edukacji szkolnej organizuje się wiele zajęć pozalekcyjnych rozwijających zainteresowania uczniów. Jedna ze szkół ponadpodstawowych realizuje projekty współpracy międzynarodowej ze szkołami z Niemiec i Turcji, deleguje uczniów do udziału w międzynarodowych konferencjach pod patronatem UNESCO.

Rozważania o odpowiedzialności i efektywności działania samorządu gminnego jako elementu podsystemu gospodarki prowokują pytanie: jakimi zasadami powinni kierować się jego przedstawiciele, by można było mówić o rzeczywistej odpowiedzialności? Przede wszystkim zawierane transakcje i działania wewnątrz społeczności nie mogą mieć negatywnego wpływu na innych ludzi i powinny uwzględniać normy otoczenia. Normy wyznawane przez środowisko, w którym działa samorząd powinny być stosowane pod warunkiem, że one również nie mają niepożądanego wpływu na ludzi. Jeżeli pojawiają się normy sprzeczne wzajemnie, winno się tworzyć takie zasady, które doprowadzą do konsensusu. Skutkiem takich działań może być prawidłowo funkcjonująca gospodarka, co w efekcie ma wpływ na finansowe i społeczne położenie uczestników życia społecznego danego obszaru. Elementem ładu społecznego jest poczucie bezpieczeństwa, więzi i zaufania. Wszystkie te cechy są bez wątpienia pożądanym składnikiem życia każdego człowieka, są bezcennym kapitałem. Samuel Huntington twierdzi, że „nieobecność zaufania w kulturze społecznej jest ogromną przeszkodą w tworzeniu instytucji publicznych. Społeczeństwu, które nie wytwarza stabilnego i skutecznego systemu brakuje zaufania między obywatelami, brakuje wzajemnej lojalności w sferze społecznej i ekonomicznej, marnotrawią one też zdolności i umiejętności swoich członków. Ich kultura polityczna i ekonomiczna jest nacechowana podejrzliwością, zawiścią, skrywaną lub jawną wrogością do każdego, kto nie jest członkiem rodziny, wioski, plemienia, partii, koterii. I tak jest w istocie”.

Oceniając działalność samorządu gminy przez pryzmat jej skuteczności na polu gospodarczym można mówić, że spełnia on w znacznym stopniu postulaty zawarte w wyżej wymienionym cytacie. Jest to nieco uogólnione podejście, aczkolwiek oparte na wnioskach z rozmów z przedstawicielem władz samorządowych w osobie burmistrza gminy, z przewodniczącym jednej z działających na terenie gminy instytucji pozarządowych, a wreszcie poparte opinią mieszkańców gminy, z którymi przeprowadzono wywiady. Charakteryzując gminę Nekla z punktu widzenia gospodarki oraz z perspektywy społeczno-kulturowej należy się zgodzić z tezą Krzysztofa Bondyry głoszącą, że „warunkiem zwiększenia zakresu aktywności obywatelskiej na poziomie lokalnym jest większa sprawność władz lokalnych w sferze zaspokajania potrzeb komunalnych. Innymi słowy wydaje się, że mieszkańcy społeczności lokalnych najpierw muszą stać się konsumentami usług lokalnych

dostarczanych przez władze samorządowe, aby następnie w większym zakresie można było liczyć na aktywność społeczeństwa obywatelskiego” (Bondyra 2002: 10)

Podstawowym celem sytuującym działalność samorządową w obszarze problematyki odpowiedzialności stanowi podejmowanie decyzji właściwych z punktu widzenia społeczności lokalnej, a więc uzasadnionych i ekonomicznie i etycznie. Celem jest też rozwiązywanie bądź eliminowanie konfliktów powstałych w wyniku działania poszczególnych ludzi, jak i organizacji mogących mieć negatywny wpływ na otoczenie, tak o zasięgu mikro- jak makrospołecznym. Narzędzia i procedury, jakimi dysponuje instytucja samorządowa pełnią funkcję systemu koordynującego, ukierunkowującego i wspierającego działania gospodarcze oraz działania w wymiarze społeczno - kulturalnym. Należy też pamiętać, że „o specyfice układów lokalnych przesądzają działania kolektywne i indywidualne aktorów społecznych, podejmowane na rzecz rozwiązania miejscowych problemów oraz lokalne instytucje życia społecznego i lokalna zbiorowa tożsamość” (Starosta 2006: 96).

### **Spoleczny Komitet Renowacji Cmentarzy Olęderskich jako przykład aktywności społeczności lokalnej**

*„...Gandhi uważał, że wszystko, co żyje stanowi jedność. Żył przekonanie, że krzywda uczyniona komuś jest krzywdą wobec siebie i odwrotnie...”\**

Większość społeczeństw szuka wspólnego filaru, jednej prawdy, podstawowych wartości, które były, są i będą podzielane przez wszystkich, a ich wyrazem będzie oczekiwane i pożądanego postępowanie. Społeczeństwo, w którym można godnie żyć implikuje, że stosunki międzyludzkie układają się na zasadzie wzajemności, a to oznacza, ni mniej ni więcej, tylko zinternalizowanie wartości. Założenie, że wszystko reguluje się samo, że polityka jest polityczna, a ekonomia ekonomiczna, jest błędne. Takie też stanowisko zajmuje Maria Ossowska. Podkreśla ona, że prawo i religia posiadają swoich funkcjonariuszy oraz instytucje, natomiast w sprawach moralnych każdy powinien być stróżem tejże moralności, gdyż każdy winien się orientować, co dobre, a co złe (por.: Ossowska 1962: 13). Podkreśla też, by nie rozumieć moralności nazbyt wąsko, bowiem wszelkie działanie wiąże się z wartościami uznawanymi w danej społeczności w sposób poza

---

\* Arne Naess, *A Systematization of Gandhian Ethics of Conflict Resolution*, „Conflict Resolution” 1958, vol. II, nr 2, przyt. za: Ossowska Maria, *Socjologia moralności*, PWN, Warszawa 1962, s. 105

moralny, a co za tym, wartościami takimi, które są pierwotnym źródłem wszelkich innych. Nie kwestionowaną wartością każdej społeczności jest poczucie wspólnoty i poczucie więzi łączące ludzi. Należy pamiętać, że „istotą więzi społecznych, a co za tym idzie, również istotą uspołecznienia, jest zastąpienie osobistych emocji, z natury swej zmiennych i niestałych, przez uczucia moralne” (Marody, Giza-Poleszczuk 2004: 101). Tak, więc mimo ustanawiania wszelkich praw i nawet mimo założenia, że będą przestrzegane, to państwo i tak będzie funkcjonować w dużej mierze dzięki więzi płynącej z natury i świadomości jej członków. Cały czas dostrzegamy, że istotnym elementem jest też świadomość zdarzeń przeszłych, która wiąże się z fundamentalnym podejściem, a mianowicie, że w życiu chodzi o współistnienie z drugim człowiekiem, że pamięć pełni ważną funkcję w życiu zbiorowym. Jest swego rodzaju spoiwem i budulcem więzi społecznych. Mówiąc o współistnieniu nie należy pomijać faktu, że owo poczucie wspólnoty nie odnosi się tylko do bliskich nam w czasie i przestrzeni. Okazuje się, że budowanie więzi można zacząć od... wejścia na cmentarz, albo raczej na teren, który kiedyś cmentarzem był. Jacek Kolbuszowski mówi, że za uznaniem cmentarza za przestrzeń trwałą, wymagającą ochrony kryje się fakt zachowania w pamięci postaci, które ów obszar uczyniły obszarem o wartościach szczególnych (por.: Kolbuszowski 1996: 18).

Wejście na cmentarz zabarwione jest refleksją, spojrzeniem w przeszłość. Kreuje się obraz losów regionów, miast, miasteczek, rodzin i pojedynczych ludzi, którzy w sposób dla nas niewidoczny, ale znaczący mieli wpływ na teraźniejszość. Taką właśnie myśl zawiera sentencja Michała Bałuckiego: „Nie wiem czy pomyślałeś kiedyś, jak podobne do kartek albumowych kamienie nagrobne” (cytuję za Bałucki za: Kolbuszewski 1996: 25).

Mogiłami i nagrobnymi pomnikami pisane są polskie dzieje i na cmentarzach uczyć się można historii Polski. Obrazem tej historii są nie tylko pomniki znanych i zasłużonych postaci. Obrazami tej historii są groby zwykłych ludzi, groby naszych bliskich, które otaczamy czcią i wieczną pamięcią. Jednak świadectwem uwikłania ludzkiego losu, losu zbiorowego w dramaty historyczne są w istocie wszystkie właściwie cmentarze..., nie tylko te, na których pochowano Polaków... .

Max Weber zakłada, że każde działanie, w tym i społeczne „może być określane celoworacjonalnie przez oczekiwania dotyczące zachowania przedmiotów świata zewnętrznego i innych ludzi, gdy ujmowane są one jako warunki lub środki w ramach dążenia do szczegółowo rozważanych własnych celów (skutków)”(Weber 2002: 18). Jednakże podejmowane przez nas decyzje i działania, to nie tylko kwestia matematycznej czy ekonomicznej kalkulacji. Podejmowane decyzje są przejawem kulturowego charakteru ludzkiej działalności we wszystkich jej typach i wariantach. Można je określić „wartościoworacjonalnie przez świadomą wiarę w bezwarunkową samoistną wartość

(etyczną, estetyczną, religijną lub jakoś inaczej interpretowaną) pewnego zachowania jako takiego, bez względu na jego skutki” (Weber 2002: 18-19). Max Weber zakłada też działania społeczne jako działania afektywne, oparte na emocjach oraz tradycyjne, gdzie działanie jest efektem utartych przyzwyczajeń. Rozważania na temat racjonalności, celowości i intencji można prowadzić długo, ale bywa, że owe intencje poznania własnej przeszłości prowadzą do ciekawych, zastanawiających i budzących nadzieję skutków. Jednak wyjaśnienie tego wniosku zmusza do przeniesienia się z terenów gminy Nekla, które do tej pory były głównym tematem niniejszej pracy, aż do dalekiej Australii.

Około 30 lat temu wielu Australijczyków rozpoczęło poszukiwanie swoich korzeni. Dla wielu rodzin zaskakującym okazał się fakt, iż ich przodkowie pochodzili z Polski, mimo, że byli i są protestantami. Zaangażowanie i wytrwałość potomków w poszukiwaniu śladów własnych rodzin zaowocowała nawiązaniem kontaktów z Polską. Pierwsze spotkanie miało miejsce około 12 lat temu, kiedy to Darrel Maćkowiak skierował swe kroki do domu Państwa Osypiuków. I jak to sami określają zaczęła się „nowa era”. I znów należy cofnąć maszynę czasu, aż do 2 połowy XVII wieku. Liczne wojny, klęski żywiołowe i zarazy powodowały wyludnianie się wsi polskich. Pojawiła się konieczność ich zasiedlania, odnawiania zaniedbanych i opuszczonych domostw. Tak rozpoczęła się kolonizacja, której największe nasilenie miało miejsce po roku 1700 i trwało, aż do pierwszych rozbiorów Rzeczypospolitej (por.: Ciesielska 1961: 118). Takie też działania objęły tereny obecnej gminy Nekla. Zagospodarowanie tych terenów, a jednocześnie niezwykle charakterystyczny typ zagrody i chałupy z nim związanej zawdzięcza się osadnikom holenderskim z Fryzji i Flandrii, a także ludności niemieckiej przybyłej z Żuław, Pomorza lub Brandenburgii. Mimo wielu niewiadomych, jedno nie budzi wątpliwości, że w przeciwieństwie do poznańskich Bambrów, których geneza osadnictwa w Polsce jest podobna, byli oni protestantami. Osiedlali się na terenach, które były trudne do uprawy. Owe tereny wymagały bądź nawodnienia, bądź wybudowania rowów melioracyjnych bądź wykarczowania lasów. Nie ulega wątpliwości, że przybycie na te ziemie zmuszało do starcia się z siłami i żywiołami przyrody, a zatem wymagało wytrwałości i woli walki z zastaną rzeczywistością. Wielce prawdopodobne, że kolonizatorów tych ziem wspierała wiara. W pracy *Etyka protestancka a duch kapitalizmu* Max Weber poddał gruntownej analizie związek między światopoglądem protestanckim, a działaniami ekonomicznymi wiernych, podkreślając ścisły związek między teologią społeczeństwa, a rozwojem kapitalizmu. Inne znaczące wyróżniki to: narzucanie sobie specyficznego, ascetycznego stylu życia oraz kształtowanie zachowań warunkujących zaufanie w kontaktach gospodarczych, takich jak: dotrzymywanie zobowiązań, pracowitość, rzetelność, uczciwość w transakcjach handlowych. Ewangelicka etyka utrzymała zresztą

swoją tożsamość i nadal propaguje określone sposoby zachowania. Jej koncepcja autorytetu w sprawach wiary wymusza indywidualistyczną koncepcję człowieka, jako nadrzędnej wartości, posiadającego przyrodzoną i niezbywalną godność. Ta z kolei postuluje zagwarantowanie jednostce wolności i praw. Natomiast koncepcja bezpośredniej odpowiedzialności jednostki przed własnym sumieniem wymusza egalitarystyczną koncepcję stosunków społecznych. W jej ramach każdy człowiek winien być chroniony przed dyskryminacją oraz wyposażony w równe prawa. Wśród postaw społecznych, które są szczególnie promowane przez etykę ewangelicką można wymienić: indywidualizm, kreatywność, familijność, patriotyzm, demokratyzm, a także samokrytycyzm. Tak też postrzegani byli nowi mieszkańcy przez swych sąsiadów. Takie też wspomnienia pozostają jeszcze do dziś. Polacy odnosili się przyjaźnie do nowo przybyłych i mimo, że zachowywali oni religijną i etniczną odrębność, zdarzały się małżeństwa mieszane. Stąd wśród potomków mieszkających obecnie w Australii spotykamy polsko brzmiące nazwiska.

Niestety, po pierwszym rozbiórce Polski drastyczne działania rządów zaborców spowodowały, że część przybyłych znów postanowiła szukać „ziemi obiecanej”. Jak się okazało znaleźli ją dopiero w Australii. Należy dodać, że nie wszyscy wyemigrowali, a trwając na swych gospodarstwach doczekali kolejnego przełomu, jakim było odzyskanie przez Polskę niepodległości w 1918 roku. Kolejni, teraz już potomkowie pierwszych osadników, opuścili swe ziemie odchodząc do Niemiec. Ostateczny kres zgodnego i spokojnego zamieszkiwania Katolików i Protestantów położyła II wojna światowa, a po niej realia powojenne. Większość rodzin pozostawiła swe domostwa jeszcze przed wkroczeniem Armii Czerwonej w 1945 roku, a na ich miejsce przybyli nowi mieszkańcy. Zasoby tradycyjnego osadnictwa i architektury z nim związanej ulegały powolnym przeobrażeniom i naturalnej destrukcji. Na skutek przerwania w 1945 ciągłości kulturowej i historycznej terenów objętych kolonizacją poszczególne zagrody i wsie przekształcały się według nowych wzorów. Tak mogłaby się kończyć krótka (niemal niewybaczalnie i żałośnie okrojona w niniejszej pracy) historia kolonizatorów – w dobrym tego słowa znaczeniu – okolicznych ziem Nekli, gdyby nie impuls z Australii i to, co nastąpiło dalej, a więc powrót do współczesności. Okazało się, że po ponad 250 latach od przybycia tu osadników jednymi z nielicznych po nich trwałymi śladami są miejsca ich wiecznego spoczynku. Jeszcze do niedawna nie górował nad grobami krzyż, nie było wielu pomników, a o obecności mogił świadczyły jedynie gęste zarośla i krzewy. Może to i one w jakiś sposób chroniły te miejsca przed dewastacją nim zaczęli ocalać je ludzie. Obecni mieszkańcy i potomkowie wcześniejszych mieszkańców tych ziem połączyli swe siły zmierzające do odtworzenia i utrwalenia historii i pamiątek po pierwszych kolonistach. Po wojnie nie potrafiono uszanować historii mieszkających tu ludzi, teraz po

latach wydaje się to możliwe i ze wszech miar konieczne, bowiem „cmentarz jest przestrzenią pamięci. Jest przestrzenią kreującą osobliwą, nigdzie bodaj tak się wyraźnie nierysującą, wspólnotę żywych i umarłych. Różnorakie więzy ją łączą: narodowe, wyznaniowe, rodzinne. (...) Są też one znakiem legitymującym prawo własności danej grupy ludzkiej (narodu) do danego obszaru” (Kolbuszewski 1996: 18) Zaniedbywanie, dewastacja czy świadome unikanie pamięci miało też swój cel, było jakby manifestacją, gestem mającym zaprzeczyć faktowi, że ziemia ta należała do ludzi w niej pochowanych. Odrodzenie się przeszłości tylko na tej odrobinie poświęconej ziemi początkowo wzbudzała niepokój. Jest to całkiem zrozumiałe, bowiem każdy czuje się zaniepokojony tym, co nie jest oczywistością. Działania, czyny ludzkie są dobre w zależności od tego, jakie niosą za sobą skutki wobec innych ludzi, wspierają dobro czy też je podważają, bywają, zatem ze swej istoty nieprzewidywalne. Św. Tomasz zdawał sobie sprawę, że istnieją różnice w rozumieniu i postrzeganiu wspierania czy podważania dobra, zarazem jednak uważał, że istnieje absolutne prawo naturalne, a kontrowersje powstają z racji trudności w jego rozpoznaniu. (por.: Vardy, Grosch 1995: 57) Stąd wynikał początkowy opór wobec działań związanych z renowacją poewangelickich cmentarzy. Nie dziwi zachowywany przez obecnych mieszkańców dystans wobec przeszłości tak skutecznie wymazywanej z kart historii przez ostatnich 60 lat. Jednak okazało się, że społeczność gminy nekielskiej jest w stanie połączyć działania, aczkolwiek początkowo wymagało to dużej siły woli inicjatorów, którzy wytrwale dążyli niejako do rehabilitacji tych okolic przez odnowienie i zadbanie wszystkich cmentarzy bądź pozostałości po nich. Inicjatywa kilku osób spowodowała, że przełamano milczenie, a współdziałanie doprowadziło do powołania Społecznego Komitetu Renowacji Cmentarzy Olęderskich w Gminie Nekla. Owa inicjatywa należała do Jerzego Osypiuka, członka Rady Duszpasterskiej przy Parafii pw. św. Andrzeja Apostoła w Nekli wraz z proboszczem ks. kanonikiem Ryszardem Golińskim. W dalszej mierze włączyły się organy samorządowe w osobie burmistrza Nekli, Mariana Balickiego. Inicjatywę życzliwie poparli goście w parafii arcybiskup Henryk Muszyński i biskup Wojciech Polak. Jak wspomniano, efektem było powstanie komitetu społecznego, którego członkowie wyznaczyli główne cele działania i określili formy ich realizacji, począwszy od uporządkowania cmentarzy po edukację. Grono zapaleńców i ludzi dobrej woli, ludzi świadomych ważności historii miejsca zamieszkania, poczucia z nim więzi czy utożsamiania się z przestrzenią najbliższą doprowadziło do działań, które objęły swym zasięgiem całą niemal społeczność lokalną. Zaangażowana została młodzież i dzieci, osoby prywatne i przedsiębiorstwa, organy samorządowe i przedstawiciele kościołów, a ofiarowali oni pieniądze, materiały czy wreszcie pracę własnych rąk. Byłoby zbyt patetycznym stwierdzeniem, że wszyscy włożyli w te działania własne serca, ale nawet,

jeśli tak nie było, to znaczący jest sam udział i świadomość uczestniczenia w przedsięwzięciu, które pozornie wielu ludziom wydaje się bezcelowe. Takim na pewno nie jest, co dowodzi uczestnictwo potomków pierwszych osadników w tychże działaniach, ich wizyty i odwiedziny, a wreszcie list, który jest największym świadectwem docenienia działań, ich skuteczności oraz chęci do dalszych kontaktów. Trzeba zatem pamiętać, że ziemia nekielska była i jest Ojczyzną dla wielu pokoleń, jak mówi Stanisław Ossowski: ojczyzną prywatną dla jednych i ojczyzną ideologiczną dla drugich.

Począwszy od drugiej połowy XIX wieku kultura europejska została wzbogacona w ramach rozważań socjologicznych i filozoficznych o nowe kierunki, które dały podwaliny pod współczesne myślenie o człowieku jako podmiocie wszelkich działań. Rozwija się podmiotowość człowieka i szacunek dla niej w życiu publicznym. Znacznemu rozszerzeniu ulega przestrzeń wolności człowieka za cenę większej samodyscypliny. Analizując projektowane wizje w kulturze europejskiej, od starożytności po drugą połowę XIX wieku, można dostrzec, że każda z następujących po sobie przemian przyznawała jednostce ludzkiej coraz większą podmiotowość i autonomię, z której mogła ona skorzystać pod warunkiem umiejętności refleksyjnego myślenia. Owo refleksyjne myślenie stanowi o postawach społecznych, których przejawem jest świątły stosunek do otoczenia i odpowiedzialności w działaniu na płaszczyźnie życia w społeczeństwie. I zdają się w tym utwierdzać słowa ks abp. Henryka Muszyńskiego: „My jesteśmy tutaj jako wspólnota, która dziedziczy zarówno kulturę narodową, jak i religijną naszych ojców. Jesteśmy, aby się modlić i przypominać, że czujemy się odpowiedzialni za to 600 lat. Ileż to pokoleń przechodziło przez te dzieje. Uświadamiamy sobie, że jesteśmy jednym ogniwem w tym łańcuchu dziejów. (...) Człowiek jest jedyną istotą, która ma pamięć, która potrafi wspominać, a dzięki temu ma także historię. Tę historię pragniemy pielęgnować, podejmować a także rozwijać”.

W *Etyce nikomachejskiej* Arystoteles zastanawia się nad najważniejszym celem życia i ostatecznie uznaje, że jest nim dobro, ale nie samo w sobie, lecz dobro wspólne wszystkim ludziom...

W sprzeczności ze sztuką pisania prac, w opozycji do praw rządzących opracowaniami socjologicznymi, ale w zgodzie z własnymi przekonaniem, za zakończenie powyższych rozważań przyjmuję myśl Arystotelesa<sup>\*</sup>, że ”wszelka sztuka i wszelkie badanie, a podobnie te wszelkie zarówno działanie, jak i postanowienie, zdają się zdążać do jakiegoś dobra”... .

---

<sup>\*</sup>Arystoteles 1982: 3

Literatura cytowana:

- Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, tłum. D. Gromska, PWN, Warszawa 1982
- Bałucki Michał, w: Jacek Kolbuszewski, *Cmentarze*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1996
- Bondyra Krzysztof, *Dlaczego gmina X nie jest Tarnowem Podgórnym?* W: R. Geisler, A. Rosół, M.S. Szczepański (red), Jurajska Agora, „Śląsk” Sp. z o.o. Wydawnictwo Naukowe, Katowice 2002
- Bondyra Krzysztof, *Rozwój lokalny w Wielkopolsce – trzecie przejście rozwojowe*, Materiał wykładowy, Poznań 2007
- Ciesielska Karola, *Na marginesie nowszych prac zachodniemieckich nad osadnictwem Prus Królewskich w XVI – XVIII w.*, *Zapiski Historyczne*, t. 26, 1961
- Etzioni Amitai, *The Splint of Community*, A Touchstone Book, New York 1993/1994
- Huntington Samuel, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, tłum. H. Jankowska, Muza, Warszawa 2001
- Jarosz Maria, *Problemy społeczne Polski okresu transformacji systemowej*, [w:] Mucha Janusz (red.) *Spoleczeństwo polskie w perspektywie członkostwa w Unii Europejskiej*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 1999
- Kolbuszewski Jacek, *Cmentarze*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1996
- Łukowski Wojciech, *Wiązki transakcyjne w lokalnej przestrzeni społecznej*, [w:] Jałowiecki Bohdan, Łukowski Wojciech (red.) *Spoleczeństwa lokalne. Teraźniejszość i przyszłość*, Wydawnictwo Naukowe Scholar i Wydawnictwo SWPS Academica, Warszawa 2006
- Marody Mirosława, Giza-Poleszczuk Anna, *Przemiany więzi społecznych. Zarys teorii zmiany społecznej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2004
- Muszyński Henryk, *Homilia wygłoszona podczas Mszy Św. z okazji 600-lecia Nekli*, [www.nekla.pl](http://www.nekla.pl)
- Naess Arne, *A Systematization of Gandhian Ethics of Conflict Resolution*, „*Conflict Resolution*” 1958, vol. II, nr 2
- Ossowska Maria, *Socjologia moralności*, PWN, Warszawa 1962
- Schumpeter Joseph A., *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*, tłum. Michał Rusiński, PWN, Warszawa 1995
- Solomon Robert, *Etyka biznesu*, [w:] Peter Singer, *Przewodnik po etyce*, Książka i Wiedza, Warszawa 1998
- Starosta Paweł, *O korzyściach płynących z badania społeczności lokalnych na podstawie programu Polska Lokalna* [w:] Jałowiecki Bohdan, Łukowski Wojciech (red.) *Spoleczeństwa lokalne. Teraźniejszość i przyszłość*, Wydawnictwo Naukowe Scholar i Wydawnictwo SWPS Academica, Warszawa 2006
- Sztompka Piotr, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2002
- Vardy Peter, Grosch Paul, *Etyka*, Zysk i S-ka, Poznań 1995
- Weber Max, *Etyka protestancka a duch kapitalizmu*, Test, Lublin 1994
- Weber Max, *Gospodarka i społeczeństwo*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002



www.nekla.pl

Wywiady:

*Rozmowa z zastępcą Burmistrza Miasta i Gminy Nekla Romanem Grychowskim*

*Rozmowa z przewodniczącym Społecznego Komitetu Renowacji Cmentarzy Olęderskich  
Jerzym Osypiukiem*

*Rozmowy z mieszkańcami miasta Nekla oraz mieszkańcami: Nekielki, Zasutowa, Podstolic,  
Gierlatowa, Barczyzny*

Nota biograficzna.

Hanna Biegańska jest magistrem socjologii, absolwentką Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Praca została napisana jako monografia wybranej miejscowości i jej społeczności, w ramach przedmiotu "Społeczności lokalne", wykładanego przez dr Krzysztofa Bondyrę. Autorka jest pasjonatką dziejów ludzkich. Z równym zaangażowaniem i życzliwością poznaje dzieje wiejskich i miejskich rodzin, zwiedza ruiny siedlisk próbując odgadnąć ich historię. Z wielką radością odnajduje w życiu codziennym przejawy aktywności wspólnot lokalnych sprzyjających budowaniu i umacnianiu więzi międzyludzkich.